

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Redakcja: przy ulicy św. Marcina nr. 16. Administracja i Ekspedycja: przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 9,15; w innych krajach: cna poznańska z dołączeniem przesyłki. Cena ogłoszeń wynosi 15 fenigów od drobnego siedmiolamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Sobota, 23 maja 1885.

NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AGENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie a. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 22 maja.

[Zatarg angielsko-rosyjski: różne domysły; artykuł „Norda” brukselskiego, wyjaśniający powody, dla których nastąpił zastój w rokowaniach; przyjaźni Persji dla Rosji; agitacje w Afganistanie na korzyść Rosji; niezadowolone opinie publicznej w Anglii z polityki rządu; smiałe wystąpienie ministra Kimberleya w obec Rosji; ewakuacja Sudanu; zatrzymanie wojska angielskiego w Aleksandryi; niedostateczne wyjaśnienia ministra Hartingtona i oświadczenie Gladstone’a, że Anglia rokowała tylko z Turcją w sprawie okupacji Suakinu; nowa klasa Anglii w sprawach finansowych Egiptu, czyli cofnięcie rozporządzenia z dnia 12 bm., dotyczącego redukcji kuponów od obligacji egipskich.]

W sprawie zatargu angielsko-rosyjskiego nie podają nam i dziś urzędowe źródła żadnych zgola szczegółów, tak, że gdybyśmy chcieli koniecznie sprawę tę utrzymać na porządku dyskusji publicznej, musielibyśmy chyba karmić czytelników naszych samymi domysłami i często niezgrabnie wykombinowanymi anegdotkami. Z tego powodu nie powtarzamy za „Globe” i „Français” niepodobną wcale do prawdy pogłoskę, jakoby do załatwienia zatargu angielsko-rosyjskiego przyczynił się głównie cesarz niemiecki i wolimy przytoczyć to, co pisze „Nord” brukselski: „Chwilowy zastój w rokowaniach angielsko-rosyjskich nie jest tego rodzaju, żeby mógł uprawniać do przypuszczenia, iż nadzieje pokojowe zostały zamknięte. W rozprawie o interesie ważne można zawsze przewidywać pewne sprzeczności, wynikające z różnicy zapatrywań, a dzieło dyplomacji, które ma uzyskać trwałość pewną, nie może być dokonane na zawołanie. Właśnie dla tego, że Rosja życzy sobie granicy ustalonej na długo, musi też życzyć sobie zarazem, ażeby granica ta posiadała wszelkie rękojmie dla życia i bezpieczeństwa ludów, które obejmuje. Niepodobniem jest przypuszczać, żeby gabinet londyński nie zdawał sobie sprawy z tego stanu rzeczy i nie uznawał tej prawdy, dla tego zupełnie jesteśmy spokojni o wynik toczących się rokowań.” — Rosya dyktuje — jak widzimy — Anglii warunki pokoju, a czyni to z tym większą pewnością, że wie z góry, iż warunki te zostaną przyjęte. Jeżeli wierzyć można doniesieniom biura Reutersa z Teheranu, to Rosya, pewna wygranej, robi raz po raz coup d’etat, przez co odsłania wyraźnie przyszłą swą akcyę w Azji środkowej. Oto gubernator w Saraksie (mieście w prowincyi perskiej położonem) pozwoili na żądanie rosyjskiego komendanta w Merwie dokonać marszu wojskom rosyjskim na lewym brzegu rzeki Pejen, na terytorium perskiem, i przebyć most poniżej Saraksu. Wojska te rosyjskie przeznaczone są na wzmocnienie załogi w Merwie. Jeżeli — powtarzamy — wiadomość ta jest wiarogodna, to Persya ulega już dzisiaj wpływowi Rosji, tak, że wielce prawdopodobną może być powtarzana już dawniej pogłoska, jakoby pomiędzy dwoma temi państwami istniało przymierze. Wedle prywatnych depesz dzienników berlińskich rozpoczęła się i w Afganistanie akcyę na korzyść Rosji. Naczelny kilku plemion afgańskich mają wywierac nacisk na emira Abdurrahmana, ażeby zawarł z Rosyą traktat handlowy i celny. W obec tych ustawicznych upokorzeń, jakie ponosi Anglia, nie dziw, że opozycya w parlamencie coraz śmielej podnosi głowę. Rozprawy stawają się tam coraz gwałtowniejsze, a prasa angielska poczyna ganić politykę rządu i nawołuje go do śmiałego i szybkiego działania, co ma znów ten skutek, że ministrowie angielscy, napierani z wszystkich stron, zmieniłi dawniejszą taktykę i coraz śmielej poczynają dawać wyjaśnienia. — Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu Izby lordów poruszono znaną deklaracyę paryską. Minister Granville oświadczył na odnośne zapytanie, że deklaracya ta nie obowiązuje Hiszpanii i unii amerykańskiej, gdyż państwa te nie przystąpiły do niej; dalej wyrzekł, że i Anglia nie będzie uważała siebie za skrepowaną tą deklaracyą, gdyby pogwałcić ją miało inne mocarstwo. Była to aluzya do Rosji, której organa prasowe, jakieśmy dawniej pisali, natrząsały się niedawno temu z postanowień owej stypulacyi międzynarodowej. Na témże posiedzeniu zaprzeczył minister dla kolonii, Kimberley, pogłoskę, jakoby Rosya żądała ustanowienia swego agenta dyplomatycznego w Kabulu i zapewniał, iż rząd angielski uważał zawsze Afganistan za kraj leżący po za sferą wpływu rosyjskiego; w końcu wywodził, że przyszła linia graniczna musi być taka, iżby dawała Anglii dobrą pozycyę odporną i zaczepną. — Na to śmiałe wystąpienie

ministra odpowie zapewne „Journal de St. Petersburg”, który odpierał już i dawniej mniej stanowcze wywoły urzędowe.

Pod obrady niższej Izby angielskiej przysłała w dniu wczorajszym i sprawa ewakuacyi Sudanu. Na zapytanie Northcote’a, odrzekł minister wojny, że nie jest rzeczą pożądaną wyjaśnić powody, dla jakich angielskie wojska gwardyjskie chwilowo stać będą załogą w Aleksandryi. Izba — mówił dalej minister Hartington, zna przecież zamiary rządu i wie, że koncentrując wojsko w Sudanie, zamyslał go użyć w innych stronach świata. Rozporządzenie to nie zostało dotąd zawieszone. Rząd uważa za pożądaną wojska te zatrzymać chwilowo nad brzegami morza Śródziemnego. — Odpowiedź ta ministra różnie budzi domysły. Niezależnie od dotąd sprawy uregulowania żeglugi na kanale sueskim i żądania mocarstw, ażeby ustanowioną została kontrola międzynarodowa nad kanałem, zniewoliły prawdopodobnie rząd angielski do zatrzymania wojsk w Aleksandryi, które wycofano z Sudanu. Zapewne i nierozstrzygnięta jeszcze dotąd kwestya, które państwo zechce okupować wojskiem swem nadbrzeżne porty morza Czerwonego, każą Anglii mieć pod ręką znaczniejszy kontyngens wojska w Egipcie. Dawniej zachodzily wątpliwości, z którym mocarstwem rokuje Anglia co do okupacyi Suakinu. Wątpliwość tę usunął ostatecznie Gladstone, oświadczając wczoraj w Izbie niższej, że w tej sprawie miała miejsce wymiana zdań jedynie z Turcyą, a nie z żadnym innem mocarstwem. Nadmieniamy tu zarazem, że na témże posiedzeniu zaprzeczył Dilke pogłoskę, jakoby w Anglii miała wybuchnąć cholera.

I dziś zanotować nam przychodzi nową klęskę gabinetu p. Gladstone’a. Rząd egipski za inicjatywy Anglii wydał na dniu 12 z. m. rozporządzenie, na mocy którego miała nastąpić redukcya kuponów od obligacyi egipskich. Był to niewątpliwie nowy zamach przeciw zobowiązaniom finansowym rządu egipskiego, taki sam zamach, jakiego się dopuścił Nubar pasza w roku zeszłym, gwałcąc prawa tak zwanej kasy długów. Przeciw samowoli tej wystąpiły Niemcy i Austria; do protestu tych dwóch mocarstw przyłączyły się później Francya i Rosya, a dziś donosi telegram z Kairu, że prezes gabinetu egipskiego polecił podsekretarzowi finansów, Blumowi paszy, cofnąć rządowe rozporządzenie z dnia 12 kwietnia. Skarb egipski będzie musiał w skutek tego wypłacić właścicielom obligacyi 100.000 funtów szterlingów, któreby w skutek owej redukcji procentów byli stracili. Prasa berlińska obwołuje ten tryumf kontynentalnej Europy nad Egiptem i jej protektorką, Anglią.

W sprawie wydalania.

Bolesław Prus (Głowacki), podawszy w ostatnim feletonie „Kur. War.” cyfry przytoczone przez ministra Gosslera o mnożeniu się polskiej ludności na wschodniej granicy państwa, takie robi z tego powodu uwagi:

„Czy to zachęci Niemców do sakramentu małżeństwa i do posiadania większej liczby dzieci? czy powstrzyma ich od emigracyi do Ameryki? — czas pokaże. Bądź co bądź mamy — na pozór przynajmniej — całkiem nowy wynalazek. Natura sprawnia, że ludność polska rośnie przedź niż niemiecka, i podobne fakta dotychczas traktowały się jako siła wyższa. Od tej pory jednak natura będzie poprawiona, a polski zalew doprowadzany do właściwego poziomu za pomocą — metody wydalania.

W XIX wieku po Chrystusie jest to pierwsza próba tego rodzaju doświadczeń społecznych, ale, jak wszystko na tym świecie, nie nowa. Coś podobnego bowiem robiono już w XX wieku przed Chrystusem w Egipcie. — Tam ludność żydowska mnożyła się nad normy statystyczne, więc także postanowiono przyrost jej ująć w karby, ale w sposób bardziej radykalny, bo za pomocą — topienia.

Jakże jednak dziwne są koleje losu! Żydzi na świecie istnieją do dziś dnia, żywi i zdrowi, a przeczornych Egipcjan widujemy tylko w postaci mumii. Ztąd brać mamy nanke, że poprawianie natury w pewnych wypadkach na nic się nie zda.”

Z obwodu rejencyi kwidzyńskiej.

Wspomniany przez nas wczoraj artykuł pruskiego „Staatsanzeigera” (nr. 116)

z dnia 20 maja o stanie zdrowia w obwodzie rejencyi kwidzyńskiej, brzmi jak następuje:

„Zdawało się w roku 1883, że troskliwym zabiegom władz sanitarnych udało się polozyć tam tyfusowi, który od r. 1882 w owych okolicach grzasał. Mimo to pokazało się na wiosnę r. 1884, że choroba raczej się wzmogła, a mianowicie w powiatach chojnickim, świeckim, brodnickim i toruńskim, a zmieniająca często miejsce pobytu ludność drożeczna roznosi ją z jednego powiatu do drugiego. W wielu przypadkach ludzie dotknięci tą chorobą, nie szukali pomocy lekarskiej — zaniechano też bardzo często doniesić władzom o pojawieniu się tej zaraźliwej choroby, wskutek czego nie można było przedsięwziąć dość weześnie właściwych środków do powstrzymania epidemii. Od dnia 1 kwietnia aż do końca grudnia 1884 zachorowało w obwodzie rejencyi kwidzyńskiej 785 na tyfus brzuszny a 166 osób na tyfus plamisty — o których się władze dowiedziały. W pierwszym kwartale r. b. liczba osób, które na tyfus plamisty zachorowały wynosiła 194.

Rząd obostrzył przepisy dotyczące obowiązku donieszenia władzom o wybuchu chorób zaraźliwych, a wiedząc teraz o każdym nowym przypadku, starają się teraz władze dokładnie badać ogólne stosunki sanitarne, usuwają zwykłe ogniska zarazy, jak np. brud, niezdrową wodę, niezdrowe mieszkania — a nado postaraly się o pielęgnowanie chorych w osobnych miejscach, o gruntowną desyntykacyę mieszkań i rzeczy chorych osób — oraz o wspieranie chorych przez dostarczenie żywności itp. Postarano się również o to, aby osoby, które wyszły z robotą w dalsze strony, tamże zachorowały, nie powracaly do dawniejszego miejsca zamieszkania i tam chorobę przenosiły. Przedsięwzięciom, zatrudniającym większą ilość robotników a mianowicie takich, którzy z dalszych stron przybyli, nakazano najsurowiej, aby urządzali stałe lub baraki dla chorych.”

W końcu wyraża „Staatsanzeiger” nadzieję, że z pomocą rządu, przy poparciu prasy i opiece Siostr miłosierdzia, uda się stłumić chorobę.

Podobno i w naszej dzielnicy rozpanoszył się tyfus w powiecie odalanowskim nad samą granicą Kongresówki. Prosimy czytelników naszych owych okolic, aby nam laskawie donieśli zechcieli, czy władze podjęły tam jakie środki zaradcze i czy się choroba zmniejsza, czy też nie.

Widzimy, jak w Prusach Zachodnich nieszczęście to już trzeci rok dręczy ludność, jak się szerzy i zwiększa, trzeba tedy wcześniej i energicznie przedsięwbrać środki zaradcze.

Kościół wschodnie.

W obec gorliwych zabiegów i usiłowań Ojca św. Leona XIII, zmierzających do połączenia Kościołów wschodnich z Kościołem łacińskim, nie od rzeczy będzie przypatrzeć się bliżej tej różnorodnej tkaninie, jak ją przedstawia w zapiskach swych w „Revue française” baron d’Avril, który przepędziwszy lat kilka jako dyplomata na Wschodzie, miał sposobność zbadać dokładnie tamtejsze stosunki.

Nie wszyscy schizmatycy są greckiego obrządku; jest tam wiele różnic etnograficznych, lingwistycznych i hierarchicznych. Pod ogólną nazwą obrządku greckiego tak unickiego, jak dyzunkickiego podciągnięto tak Greków, jak szczerzy neo-romańskie, Arabów i Słowian, którzy są najliczniejsi. Księgi świętych Chrystostoma i Bazylego są tłumaczone na języki georgijski, słowiański, arabski i rumuński. Odbyły się nawet w ostatnich czasach nabożeństwa po angielsku, lubo nie przyszło do ukonstytuowania osobnego wyznania.

Pod względem organizacyi hierarchicznej różnaitość jeszcze większa, niż w językach — ulega ona wpływowi zmian w rządach świeckich, a doprowadza często na Wschodzie do wielkich antagonizmów.

Nie istnieje też jeden wspólny zwierzchnik duchowny, któryby miał jurysdykcyę nad wszystkimi odnogami prawosławia wschodniego. Jest to zbiór kościołów odrębnych, które się też nazywają a u t o k e p h a l o s, czyli autonomiczne.

Patryarcha carogrodzki ma nad tą federacyą republikańską ortodoksyi wschodniej przewodnictwo tylko honorowe. Wspólność dogmatyczna jest atoli zachowana — a w zasadzie wszystkie kościoły prawosławne Wschodu, autonomiczne i a u t o k e p h a l o s mają się w rachach ważnych porozumiewać na powszechnym soborze.

Współzawodnictwo atoli patryarchów, z których każdy pragnie zachować dla

siebie prymat, nado szerokie atrybucye, jakich używają niektóre synody kościelne, nie łatwo dopuścilyby do podobnego porozumienia pod zwierzchnictwem patryarchy carogrodzkiego. Kwestya różnic językowych i szczerpowych również stawia przeszkody podobnemu zebraniu, które w zasadzie nie jest niemożliwe.

Forma hierarchii nie wszędzie jest jednakową: większość kościołów wschodnich ma jednego naczelnika, patryarchę, eksarchę, prymasa; inne rządzone są przez synody.

Wśród obrządków greckich połączonych z Rzymem, które zerwały z schizmą, Biskupów ustanawia Papież, — w małej atoli części wybierają ich wierni. Szcienienie prawa wybieralności Biskupów bullą Reversurus było powodem do pamiętnej przed dziesięciu laty walki między Kupelianistami a Hasunistami, ostatecznie zakończonej zwycięstwem Rzymu.

W ogóle objąć można cały Wschód chrześcijański pod zbiorową nazwą kościołów greckiego obrządku, połączonych lub oddzielonych od Rzymu, czyli greckokatolickich i grecko-prawosławnych. Rozdział tu w dogmacie, którego tak jedni, jak i drudzy bronią od jedynej herezyi jeszcze mającej wyznawców na Wschodzie, herezyi Nestoryusza i Eutychesa, wspólność zaś w obrządku i liturgii narodowej, różnej według języka i narodowości.

Mniejszy jest atoli przedział między unitami i dyzunitami wschodnimi, niż między schyzmą carogrodzką a prawosławiem rosyjskiem. Kościół rosyjski co do źródła tylko zachował wspólność z kościołem wschodnim, uległ on od czasów Piotra Wgo i Katarzyny takim przeobrażeniom w swej organizacyi, takim innowacyom w samej treści, że dziś z daleka tylko uchodźcie mogą Rosyanie za współwierców Greków. W razie, gdyby potęga państwa rosyjskiego dosięgła do Carogrodu, a choćby tylko do Adrianopola, nieunikniona byłaby tu walka religijna i przesładowanie, jeśli Rosya chciałaby wtłoczyć kościoły wschodnie we formy własnej państwowej cerkwi.

Przeciwnie zaś do połączenia z Rzymem prawosławnych Wschodu nie trzeba nic w hierarchii i liturgii zmienić, tylko w dogmatach dodać filio que, oraz to, co od czasów Focjusza Kościół rzymski sformułował dogmatycznie. Lubo każdy szczegół dogmatyczny dotyczy samej treści wiary, dla ogółu atoli wiernych różnice te nie mają takiego znaczenia, jak różnice hierarchiczne i liturgiczne, zwłaszcza, gdy z nimi razem są związane kwestye narodowe, językowe i świeckiej autonomii plemion.

Kościół prawosławny z liturgią grecką dzieli się na patryarchaty carogrodzki, aleksandryjski, antiocheński, jerozolimski (gdzie także jest używany w liturgii język arabski i zaczyna przeważać) i na synod ateński.

W Antiochii jest także patryarcha unicki dla całej Syrii i Egiptu — język grecki tam ustępuje arabskiemu. Inni unicy greckiego obrządku są już w małej liczbie, rozrzucony w Sycylii, Korsyce, Algierze — zaczynają wszędzie przyjmować łaciński obrządek.

W ostatnich dopiero czasach od lat 20 tworzy się w Carogrodzie i w Tracyi nowa organizacya obrządku i liturgii greckiej, która może mieć wielką przyszłość. Wielu upatruje w niej zaród wielkiej unii z Rzymem, która mogłaby objąć wszystkich prawosławnych w Turcyi. Państwo tureckie nie przyznało dotąd nazwy mileti (narod) tej nowej organizacyi kościelnej Greków; ale pierwszy krok już zrobiony. Patryarcha armeńsko-unicki, Biskup Azarian, wielkiej gorliwości i roztrópnosci, został świeżo uznany przedstawicielem tej nowej kościelnej organizacyi przy Stolicy św. Dzieło podjęte przez Patryarchę Azariana ma za sobą obok popędu religijnego, zbliżającego Greków do Rzymu, i powody polityczne, obawy przed panslawizmem, dążność panheleńską.

W Azji język arabski daży do wyparcia greckiego tak z cerkwi prawosławnych, jak z cerkwi unickich w patryarchatach antiocheńskim i jerozolimskim.

Greków dzieli również przepaść od Słowian. Język starosłowiański z tłumaczeniem ksiąg liturgicznych i Biblii przez św. Cyryla i Metodego z IX wieku — ma taki stosunek do języków nowosłowiańskich, jak łacina do języków noworomańskich. Tego języka używa synod

petersburski, patryarchat serbski w Karłowcu w Austrii, mający już jurysdykcyę i nad Czarnogórą, metropolita w Czerniowcach, wreszcie prawosławni w królestwie serbskim.

Tego obrządku i języka używają połączeni unią z Rzymem Rusini galicyjscy z metropolią lwowskim na czele, Rusini w północnych Węgrzech, mający Biskupów sufraganów, Prymasa węgierskiego w Munkacu i Preszowie. Ostatnia dyecezya unicka w Chełmie gwałtem zniesiona przez rząd rosyjski przed 18 laty. W Chorwacyi serbscy unicy mają Biskupa, który jest sufraganem Biskupa łacińskiego z Zagrzebia. Wreszcie Bułgarowie unicy mają dwóch Biskupów i jednego Arcybiskupa.

Liturgia w języku georgijskim posiada patryarchę prawosławny w Tyflisie w Rosyi. Parafia georgijsko-unicka tworzy się w Konstancyopolu.

Najpóźniej język rumuński doszedł do tłumaczeń ksiąg świętych, tém jest też dla ludu zrozumialszy ten przekład. W tym obrządku jest prymas prawosławny w Bukareszcie. W Austrii Rumunowie prawosławni dzielą się na podległych metropolie czerniowieckiej a po stronie węgierskiej Prymasowi w Hermanstadzie.

Dodać należy, że patryarcha konstancyopolitański nie uznat autonomii kościelnej ani Bułgarów, ani Rumunów. (W tych dniach doszła wiadomość, że Patryarcha uznat świeżo autonomią kościoła bułgarskiego.)

Ryssem charakterystycznym wszystkich kościołów wschodnich — dodaje baron d’Avril — jest przewaga idei narodowej, oraz rosnący wpływ lajków i społeczności świeckiej nad hierarchią i wewnętrzną organizacyą kościelną.

Nowa faza sprawy brunświckiej.

Zaledwie się skończyła sesya parlamentu, wysuwa ks. Bismarck kwestyą sukcesyi brunświckiej. Zdaje się, że chciano tym sposobem ominąć drażliwe nad tym przedmiotem rozprawy w parlamencie. Kanclerz wnosi w memorale obszernie umotywowanym, aby rządy związkowe wypowiedziały swe przekonanie, „iż rządy księcia kumberlandzkiego w Brunświku nie bylyby zgodne z wewnętrznym pokojem i bezpieczeństwem imperyum niemieckiego, jako też, aby powzięły uchwałę oświadczającą brunświckiego rządu krajowego o tém swoim przeświadczeniu”. I na czmęcie opiera ks Bismarck tę niezgodność rządów spadkobiercy brunświckiego z pokojem i bezpieczeństwem cesarstwa? Książę kumberlandzki pozostaje po dziś dzień na stanowisku „zasadniczego przeciwnictwa z Prusami”, gdyż istnieje przy protestacyach swego ojca, jako też przy własnym w r. 1878 przeciw aneksyi Hanoweru założonem weto, zkad wynika, że nie będzie się mógł oprzeć wrogim usiłowaniom stronnictwa Welfów, narażającym wewnętrzne bezpieczeństwo państwa.

Zauważmy nasamprzód, że wniosek pomija jako rzecz mniejszej wagi główną kwestyę: „czy księciu kumberlandzkiemu przysługuje rzeczywicie prawo następstwa w Brunświku?” Dokument wprawdzie nie zaprzecza mu zasadniczo tego prawa, ale nie uważa go za niepodlegającą wątpliwości. Omija przeto to pytanie, nie stawia rady związkowej przed alternatywę: „czy książę jest rzeczywicie prawym następcą, czy też nie?” Ma jedynie wypowiedzieć przeświadczenie, że objęcie rządów przez tego pretendenta nie da się pogodzić z bezpieczeństwem państwa niemieckiego. Kanclerz przynosi przeto kwestyę z pola prawniczego na polityczne. Jest to nader zręczny pociąg na szachownicy. Rzeczywiście nie jest to zadaniem rady związkowej dochodzić prawności rządów książąt do związku należących; konstytucyę nie mówi o tém ani słowa. Do czegożby to poprowadziło, gdyby rada związkowa poważyła się dochodzić, czy pruskiemu następcy tronu lub innemu księżęciu związkowemu służyć prawo objęcia rządów? Dla tego też dokument nie poddaje prawa spadkowego ks. kumberlandzkiego pod dyskusyę, lecz poprzestaje na zapytaniu rady związkowej, czy można pretendentowi pozwolić wykonywać władzę rządową. Lecz tutaj trzeba nadewszystko stawić pytanie, czy rada związkowa ma prawo wypowiedzieć swą opinię w tej mierze. Konstytucyę nie mówi o „przekonaniach” rady związkowej, nie zna odnośnych rezolucyi; uznaje

tylko uchwały w pewnych i oznaczonych ściśle materyach, a do tych nie należy ani kwestya prawności ksiąząt, ani też pytanie, czy sprowadzanie ich rzady nie zakłóca spokoju i bezpieczeństwa państwa. Prawda, że kanclerz powołuje się w celu ugruntowania uchwały rady związkowej na art. 76 konstytucyi rzeszy; ależ paragraf ten mówi tylko o zatwierdzeniu zatargów, które już wybuchły między członkami rzeszy, gdy tymczasem w tym razie, gdzie książe jeszcze nie zasiadł na tronie, chodzi tylko o środki zaradcze i prewencyjne.

Na to zwraca uwagę „Kr.-Ztg.“ czekając, czy rada związkowa w tej sprawie przypisze sobie kompetencyę. Lecz konserwatywny dziennik, któryby nie chciał wejść w zatarg ani z zasadą legitymizmu, ani z kanclerzem, na dziwny wpada pomysł. Powiada bowiem, że trzeba się w takim razie oprzeć na dawniejszym tak zwanym „wiekuistym aliansie“, a panujący, wchodzący w skład związku, winni w takim razie sami powziąć uchwałę, w jakich warunkach chcą uznać księcia jako członka związku, a w jakich nie. Jest to marny wybieg. Miejsce dawniejszego „wiekuistego aliansu“ zajęła rzesza niemiecka, cesarstwo niemieckie, a jego konstytucya wskazuje normę postępowania. Jakież ma prawa rada związkowa w obec ks. kumberlandzkiego, chociażby prawdą było, co mówi ks. Bismarck o niebezpieczeństwie, grożącym z jego strony całosci i spokojowi państwa? Państwo nie ma w obec niebezpiecznych cesarstw członków rzeszy innego oręza, jak art. 19 konstytucyi rzeszy, mówiący o egzekucyi w razie niewypelnienia powinności związkowych, a ten oręż uważano dotychczas za dostateczny. Ks. kumberlandzki nie dał dotychczas dowodów, że się wzbrania wypełnić obowiązki względem rzeszy; a czy na przyszłość od nich usuać się będzie, to Boga tylko wiadomo. Zresztą ramię cesarstwa będzie dość silnem, aby go w takim razie dosięgnąć. Dziwnem też jest powoływanie się na „zasadnicze przeciwieństwo“, w którym ma książe trwać uporczywie. Gdyby rada związkowa miała się zgodzić na propozycyę ks. Bismarcka, w takim razie rejenca brunświcka obrababy panującą z grona ksiąząt niemieckich. Prasa już wymienia księcia pruskiego Albrechta. Dzienniki liberalne, nienawidzące zasady legitymizmu, podnoszą naturalnie okrzyk radości, powołując się na przyrodzone prawo ludu stanowienia o własnym losie, i nie wątpią, że rada związkowa na wniosek się zgodzi. Ale w takim razie pytamy: do czegoż to z czasem przyjdzie, jeśli rada związkowa usankcjonuje poglądy, we wniosku kanclerskim wypowiedziane?

## Korespondencje Kuryera Pozn.

Wiedeń, 20 maja.

(Wyjazd rady miejskiej do Pesztu na wystawę. — Ruch wyborczy. — Egzekucya wyroku. — Emerytura Risticza i wyjazd króla Milana za granicę.)  
Z powodu wystawy krajowej burmistrz peszteński zaprosił tutejszą radę miejską do stolicy węgierskiej. Czynnikiem temu zaproszeniu zadość, wczoraj rano radcy miejscy w komplecie, t. j. około siedmudziesiąt osób, z burmistrzem Uhlem i wiceburmistrzem na czele parowcem „Vesta“ wyjechali do Pesztu. Parowiec był bogato przystrojony kwiatami i chorągiewkami. W Preszburgu przyjmował gości wiedeńskich burmistrz Megerl. O godzinie 7 z wieczora parowiec zawitał do Pesztu, gdzie liczne tłumy oczekiwały na nadbrzeżu Franciszka Józefa. Burmistrz peszteński Rath z deputacyą peszteńską rady miejskiej wszedł na pokład i przywitał gości krótką przemową, na którą odpowiedział burmistrz tutejszy Uhl, podnosząc, że rada miejska wiedeńska z przyjemnością przyjęła zaproszenie rady peszteńskiej, aby się naocznie przekonano o pokojowych zdobyczach państwa węgierskiego. Następnie radcy wiedeńscy udali się do wyznaczonych im pomieszczeń. Dziś oglądać będą wystawę, poczem odbędzie się wspólny bankiet, a na wieczór galowe przedstawienie w operze. Dzienniki peszteńskie wyrażają się niemal z entuzjazmem o widzenie rady miejskiej wiedeńskiej; tutejsze przypisują jej także nie małą doniosłość; atoli normalny bieg spraw politycznych nie zależy od takich wizyt.

Co do ruchu wyborczego, to w okręgu przedmiejskim Hernaltu, gdzie zapowiadano kłosek kandydata lewicy, okazało się, że przy wyborach prawyborców (bo te okręgi przedmiejskie wybierają w grupie gmin wiejskich) stanowiąc zwyciężyła lista lewicy. Natomiast podobno w miejscach kawalera Schoenerera wybranym będzie kandydat konserwatywny ksiądz Knab. W Górnej Austrii wybory prawyborców wypadły nadzwyczaj korzystnie dla stronnictwa konserwatywnego.

Wczoraj walne zebranie wyborców w Lublanie jednomyślnie na wniosek byłego posła dr. Vosniaka przyjęło kandydaturę hr. Hohenvarta.

Dziś rano w małym dziedzińcu tutejszego sądu krajowego powieszony został 21-letni czeladnik Bednarczyk, który przed kilku miesiącami zamordował w okrutny sposób pewną właścicielkę lombardu pokątnego, a potem nie okazał najmniejszej skruchy.

Rząd serbski bylemu ministrowi Risticzowi, który znajdował się w stanie urzędniaku na urlopie, udzielił teraz stanowczo dymisy. Ma to być odpowiedź na agitacyę, jakich się p. Risticz dopuścił na swój ostatniej podróży do Petersburga. — Króla Milana, który wczoraj przybył do Wiednia na dłuższy pobyt, a raczej na kuracyę modnego teraz masażu, w imieniu cesarza w hotelu przywitał adjutant cesarski, major Fliesser.

## ZIEMIĘ SŁOWIAŃSKIE.

\* Książę Jan Schirmer probosez z Bucejsz oskarżony o mowę, którą jako kandydat starcewiczowski wygłosił w Brodzie, a której miał pobudzać lud do nienawiści rządu, i do odwracania się od Węgier, został przed sąd zagrzebski skazany na dwa lata więzienia, na utratę probostwa i zapłacenie kosztów sądowych.

## NIEMCY.

\* Berlin, 22 maja. Wniosek księcia Bismarcka o usunięcie księcia kumberlandzkiego od następstwa tronu brunświckiego podamy w dosłownym tłumaczeniu jutro. Do rzeczonego wniosku dołączono cztery aneksy: 1) oświadczenie króla Jerzego, datowane z Hietzing dnia 23 września i adresowane do wszystkich mocarstw, że nigdy się nie zrzecze swych praw do Hanoweru; 2) wyjątki z listów króla Jerzego, z których się jasno pokazuje, że monarcha ten opierał nadzieję swęj restytucyi na starciu odrębnym Prus z Francyą. W innym liście oświadcza, że w razie wojny stanie po stronie cesarza francuzkiego jako sprzymierzeniec i odbuduje potężne i wielkie państwo Welfów; 3) manifest księcia kumberlandzkiego, w którym ten książe donosi o śmierci króla Jerzego i występuje jako pretendent do tronu; 4) adresowana do cesarza ratyfikacya zejścia księcia Wilhelma brunświckiego i objęcia rządów przez księcia kumberlandzkiego; 5) patent objęcia steru rządu w Brunświku przez tegoż księcia.

— Książę Bismarck wrócił dzisiaj o godz. 10<sup>1/2</sup> wieczorem do Berlina.  
— Król wrytemberski wrócił o godz. 1 po południu po półrocznej niebytności do Stuttgartu. Ludność powitała go z entuzjazmem. Jutro nastąpi zamknięcie sejmów.

— Wniosek Prus, dotyczący sukcesyi brunświckiej, oddała rada związkowa wydziałowi prawnemu. — Na posiedzeniu sejmowem brunświckim odczytał go minister hr. Görtz-Wrisberg. Izba przyjęła go z zadowoleniem (?). Minister oświadczył, że według jego zdania, winna się Izba tymczasowo wstrzymać od wypowiedzenia na razie swęj opinii. Komunikat ministra oddano wydziałowi państwowo-prawnemu, poczem sejm odroczono aż do dalszego rozporządzenia.  
— Cesarza zdrowie znacznie się polepszyło. Mimo to nie będzie obecnym na wiosennej paradzie korpusu gwardyi, lecz zastąpi go w tym razie książe następcę tronu.

— Co się tyczy obchodu pamiątkowego na cześć Grzegorza z VII, powątpiewa „Nat. Ztg.“ czy udział w nim będzie bardzo znaczny. Na to odpowiada jej „Germania“, że katolicy nie pozostaną jej dłużni odpowiedzi. Jeśli zawiody wypowiedziane przez ten organ przed 12 laty nadzieje, że prawa majowe zdekatalogizują katolików niemieckich, zaprowadzą niemiecki kościół narodowy i cesaropapizm, jeśli łączność Głowy Kościoła, Biskupów, duchownych i świeckich rozdarła nastawione przez przemoc i chytrych sieci, jakim prawem śmie powątpiewać organ liberalny, że wierni powstrzymają się od wzięcia udziału w uroczystym obchodzie pamiątki Papieża, który pierwszy oswoił Kościół od pęt cesaropapizmu? Obchód ten będzie ogólnym, wszechstronnym i szczerym; za demonstracyą będą go uważać tylko ci, którym supranaturalizm jest solą w oku i kością w gardle. Nie daremnie wypowiedział przed 10 laty największy z historyków niemieckich „nową epokę papieżstwa.“

— Agitacye matadorów giełdy nie nie pomogły, gdyż rada związkowa sankcjonowała uchwalone przez parlament prawo podatku giełdowego. Projekt spisu ludności, mającego się odbyć w grudniu roku bież., oddano odródnemu wydziałowi.

## ROSYA.

\* Prąd rusyfikacyjny na wszystkie strony i w równych objawia się kierunkach. Według „Nowoje Wremia“ rząd asygnował 200,000 marek z fundusów fińskich na ręce komitetu rządzącego na cele szkół rosyjskich w Finlandyi. Ma także nastąpić zaostrożenie cenzury dla dzienników „Helsingfors Dagblatt“ i „Nya Pressen“, aby ukrócić dążności separatystyczno-narodowe tych pism.

— W Odesie odbywał się proces przed sądem przysięgłych trzech parobków, oskarżonych o haniebne czyny, dokonane na starej kobiecie, którą następnie pokaleczono. Oskarżeni przyznali się i zostali skazani na pozbawienie wszelkich praw i deportacyą w głąb Syberyi. Publiczność okazała niełatwą do zrozumienia sympatyą dla skazanych za potworne czyny dzikości i zwierzęcości. Zaburzeni z sali sądowej

przeniosły się na ulicę — i zamieniły się w bójkę z policyą.

— Z Petersburga donoszą do „Moniteura de Rome“, że jest prawdopodobnem, iż usiłowania, jakie poczyniono z rozmaitych stron, aby załagodzić sprawę religijną w Rosyi, zostaną pomyślnym uwieńczone skutkiem.

— Profesor Kojalowicz, rozpisując się w „Cerkiewnym Wiestniku“ o „agitacyi katolickiej“ między Unitami na Podlasiu, pisze niestworzone rzeczy o Jezuitach i Polakach, którym zarzuca, że gotowi ziemię i duszę sprzedać Zachodowi, byle tylko mogli szkodzić Rosyi i objąć w posiadanie część ziem rosyjskich.

— Półurzędowe „St. Petersburgskie Wied.“ placzą gorzkie łzami z tego powodu, że Niemcy w Czechach zgermanizowali kilka nazw miejscowości czeskiej. O Wielkopolsce „St. Pet. Wied.“ nie wspominają zapewne dla tego, że sami Moskale moskwiczą nazwy miejscowości polskich.

## FRANCYA.

\* Paryż, 21 maja. Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu w pierwszym czytaniu ustawę o organizacyi armii kolonialnej.

— Hr. A. de Mun otrzymał od Ojca św. order św. Grzegorza W.

— Senat uchwalił dziś 129 przeciw 121 głosem poprawkę, wykluczającą cudzoziemców przy spisowaniu ludności, która stanowić będzie normę dla list zbiorowych, t. j. ile każdy departament stawiać będzie kandydatów na przyszłych deputowanych. Prezes ministerstwa wystąpił przeciw tej poprawce.

— W przyszłą niedzielę, jako w rocznicę upadku komuny paryskiej w r. 1871 mają komundzi wielką zrobić demonstracyą; jak się dowiaduje „Patrie“, nie zezwoli rząd absolutnie na rozwinięcie czarnych i czerwonych chorągwi podczas niedzielnego obchodu.

— Wykształcenie świeckie i wykształcenie klasztorne. Piszą do „Moniteura de Rome“ z Besançon:

„Do egzaminów w marcu 1885 roku wyższa szkoła świecka w Besançon, mająca 150 uczniów, przedstawiła 7 kandydatów, z których jeden tylko przeszedł. W tym samym czasie wyższa szkoła, stojąca pod kierownictwem kongregacyi duchownej, mająca tylko 120 uczniów, przedstawiła 19 kandydatów, z których przeszło 14.“

Wszakżeż do szkoły świeckiej posyła ją stypendyatów, będących kwiatem szkół departamentów, i szkoła ta przyjmuje na naukę tylko uczniów, opatrzonych świadectwem elementarnych szkół.

Szkoły zaś pod kierownictwem kongregantów nie posiadają ani jednego stypendysty, a składają się z przeważnej liczby studentów, nie mających nawet świadectwa szkół elementarnych.“

## WŁOCHY.

\* Dysputa teologiczna. Dnia 18 maja odbyła się w Watykanie uroczysta dysputa teologiczna: przewodniczył Jęj Ojciec Święty.

Zebrań miało miejsce w apartamentach papieżkich w sali klementyńskiej. Ojciec św. udał się tam około 10 godzin, poprzedzony przez pralatów i różne inne osobistości swego dworu, a w towarzystwie Ich Eminencyi Kardynałów Monaco, La Valletta, Simeoniego, Ledóchowskiego, Mertela, Pecciego, L. Jacobiniego, Bianchi'ego, Serafiniego, Randi'ego, A. Jacobiniego, Martinelli'ego, Zigliara i Vergi'ego.

Obok Kardynałów miejsce w sali zajęła wielka liczba Biskupów i Pralatów, a mianowicie Biskupów irlandzkich, specjalnie zaproszonych na tę uroczystość.

Skoro Najwyższy Dostojnik Kościoła usiadł na tronie, Arcybiskup Kolosy Msgr. Grasselli, jako prefekt nauk w kolegium Propagandy przeczytał wstępna przemowę, w której wykazał dobitnie troskliwość Ojca św. dla wysokich nauk i wymienił między innymi założenie nowego kolegium ormiańskiego, którego jeden z uczniów miał wziąć udział w dyspucie teologicznej.

Potem zaczęła się właściwa dysputa nad kilkoma tezami, wybranymi z 123 programowych, których spis rozdany był pomiędzy obecnych a zawierających główne tezy teologii dogmatycznej i moralnej. Dysputa owa prowadzona była przez Msgr. Franciszka Sattoli'ego, profesora teologii dogmatycznej w kolegium, Propagandy w formie scholastycznej za pomocą zarzutów i odpowiedzi. Zarzuty stawiane były przez Msgr. Sepiaci, Biskupa Calliniego, Msgr. Lorenzelli'ego, rektora kolegium czeskiego i Msgr. O. Callaghan'a, Biskupa tytularnego Lambezu i koadytora Cork.

Zarzuty te były rozwiązywane również jasno jak trafnie przez panów: Dymitra Radu ze Siedmiogrodu, ucznia kolegium grecko-ruskiego; Grzegorza Terzibasi z Ancery, ucznia kolegium ormiańskiego i Edwarda O'Colloghana z kolegium irlandzkiego.

Przy końcu tego pięknego posiedzenia, trwającego przeszło cztery godziny, Ojciec św. wyraził w wykwintnych zwrotach łacińskich wielkie swe zadowolenie z wyników nauk teologicznych, wykładanych w kolegiach rzymskich, wyników tak dobitnie wykazanych przez tocząca się dysputę.

W dowód tego zadowolenia Ojciec św. darował każdemu z trzech uczniów, biorących udział w dyspucie po dwa medale, jeden złoty,

drugi srebrny w pięknych i nader kosztownych puzderkach.

— Konsekracya Biskupa Fiali. Dnia 17 bm. odbyła się w kościele Kapucynów w Rzymie konsekracya Mgr. Fiali na Biskupa Bazylei. Jego Eminencya Kardynał Bianchi z pomocą Mgr. Ferrata i Mgr. Marty, Wikaryusza apostolskiego Dakoty, dopełnił tego uroczystego aktu. Tłumy wiernych zebrały się w kościele kapucyńskim na placu Barberinich. Widziano między innymi Mgr. Sutura, kapelana i hr. de Courten, dowódcę gwardyi szwajcarskiej wraz z innymi oficerami i żołnierzami tej honorowej gwardyi, kilku członków wojska szwajcarskiego i niemieckiego z Rzymu, Mgr. de Waal, rektora Campo Santo, Wielebnego Ojca Denifle, archiwistę watykańskiego hr. Droste-Vischering z Monasteru, Przewielebnego Ojca Bernarda, generała zakonu Kapucynów, Mgr. O'Connor, Wikaryusza apostolskiego w Nebrascie, towarzyszącego Mgr. Marty i wielu innych.

Ceremonia była nader wzruszającą i uroczystą; śpiewy wykonał uczniowie kolegium germańskiego, a śniadanie podane zostało w pomieszkaniu Mgr. Fiali w klasztorze Via San Basilio.

Podczas śniadania Mgr. Fiala otrzymał powinszowania osób obcych, jako też liczne telegramy ze Szwajcaryi, nadesłane od Biskupów szwajcarskich, seminariów duchownych, parafii, stowarzyszeń katolickich, deputowanych do wielkiej rady i od katolików kantonów, należących do diecezyi bazylejskiej.

Dnia 18 bm. Mgr. Fiala przyjęty został na osobnem posłuchaniu przez Leona XIII, który w dowód zyczliwości ofiarował mu wspinały pastorał.

## Kronika

miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 22 maja.

\* Doniesienia urzędowe. Król mianował nauczyciela wyższego przy gimnazjum w Bydgoszczy, dr. Maurycego Friebege, dyrektorem gimnazjum realnego, a ministerstwo poruczyło mu dyrekcya gimnazjum realnego we Wschowie.

\* „Schlessische Volks Ztg“ donosi, że nie tylko w Piekarach, ale i w innej parafii zaprowadzono podczas mszy św. dla dzieci szkolnych dwa razy tygodniowo śpiew niemiecki i stanowczo przeciwko temu się oświadcza. „Dla czego odbierać ludowi język polski w kościele? — czy może dla tego, aby zadość uczynić życzeniu kilku zwierzchników (abgestandener) katolików? Zażył lud górnoszląki tak długo będzie religijnym, dopóki mówić będzie polskim językiem i język ten słyszc będzie w kościele. Odbierając mu język — wydziera mu się religią i serce.“ „Bóg zapłać“ — za te uczciwe słowa.

\* Na Czytelnie ludowe. Z przeniesienia 135,50 marek. A. P. 2 marki. — Razem 137,50 marek.

\* Ze szkoły. Z uczniów przyjętych na Wielkanoc bieżącego roku do szkoły oby w watełwicy, dostał się do oddziału Niemców-katolików także Czesław Hoffmann, syn organistrza Hoffmanna, mieszkającego przy ulicy Strzeleckiej. Nie mówi on wcale po niemiecku i nawet nie rozumie, a rodzice jego oboje Polacy. Biedny chłopczyca zanosi się od placu, że nie może się razem z rodakami swymi w ojczyznym języku religii uczyć. Na lekcjach niemieckiej religii siedzi prawdziwie „jak na niemieckim kazaniu“.

\* Wystawa Sztuk Pięknych w pałacu hr. Działyńskich, Stary Rynek nr. 78 w Poznaniu, otwarta codziennie od godziny 11 zrana do 6 po południu.

Cena wejścia 50 fen., dzieci 25 fen.

\* Redaktor odpowiedzialny „Wielkopolska“, p. Trampczyński, skazany został przedwczoraj na 150 marek kary albo 10 dni więzienia za artykuł, w którym prokuratora dopatrzyła się obraza wojska.

\* Woda w Warcie przybrała od wczoraj południa do dziś zrana o 14 cm. t. j. od 2,18 do 2,28 m.

\* Majówka Towarzystwa „Stella“ odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. w ogrodzie p. Trypolskiego (Villa Gehlen). Początek zabawy o godzinie 3 po południu. Zarząd.

\* Nieruchomość przy ulicy Półwiejskiej nr. 16 nabył od p. Friesego restaurator Wedekind za cenę 126,300 marek.

\* Prezes sądu nadziemiańskiego we W. Księstwie Poznańskim, p. Kunowski, ma podobno zostać następcą po zmarłym prezesie sądu nadziemiańskiego w Królewcu, Goslerze. Prezes tego sądu nosił zawsze tytuł „kanclerza w królestwie pruskim“, a nadawano tę posadę zawsze szlachcicom. Pomiędzy 15 referującymi radcami w ministerium sprawiedliwości jest tylko jeden szlachciec, również pomiędzy 13 prezesami sądów nadziemiańskich znajduje się tylko jeden szlachcic, pomiędzy 37 prezesami senatu tylko 4, a pomiędzy 91 prezesami sądów ziemiańskich tylko 11. Kto wie atoli, czy szlachectwo polskie, pomimo że p. Kunowski zalicza się do zagorzałych Niemców, nie stanie tej nominacyi na przeszkodzie?

\* Na kolejach dochodzących do Poznania, nastąpią z dniem 1 czerwca następujące zmiany w kursach: na kolei poznańsko-stargardzkiej odjazd pierwszego pociągu osobowego o godzinie 12 m. 53 (dotychczas o godzinie 12 m. 55) w nocy; odjazd pociągu mieszanego o g. 5 m. 20 (dotychczas o godz. 5 minut 40) z rana. — Na kolei poznańsko-wrocławskiej przyjazd pociągu mieszanego o godzinie 8 minut 21 (dotychczas o godz. 8 m. 13) z rana; przyjazd pociągu

osobowego o godzinie 5 m. 42 (dotychczas o godzinie 5 m. 40) po południu; przyjazd pociągu osobowego o g. 11 m. 45 (dotychczas o g. 11 m. 27) wieczorem. Odjazd pociągu osobowego o godzinie 3 m. 49 (dotychczas o godzinie 3 m. 50) po południu. Na obwodach kolejach czas odejścia i przyścia pociągów pospiesznych pozostaje niezmienny. — Kolej poznańsko-kluczborska. Przyjazd pociągu osobowego o godz. 6 m. 43 (dotychczas o g. 6 m. 45) wieczorem. Odjazd pociągu osobowego o godzinie 2 m. 20 (dotychczas o g. 2 m. 22) po południu; odjazd pociągu mieszanego do Ostrowa o godzinie 7, (dotychczas o g. 6 m. 45) wieczorem. Kolej marchijska. Przyjazd pociągu osobowego o godz. 11 m. 10 (dotychczas o g. 11 m. 5) wieczorem. Inne pociągi kursują jak dawniej. Kolej poznańsko-bydgosko-toruńska: Przyjazd mieszanego pociągu (z Gniezna) o godzinie 8 m. 12 (dotychczas o godz. 8 m. 10) z rana; przyjazd pociągu osobowego o godz. 3 m. 34 (dotychczas o godz. 3 m. 30) po południu. Odjazd pociągu osobowego o godz. 7 m. 21 (dotychczas o g. 7 m. 20) przed południem; odjazd pociągu osobowego o godz. 1 m. 13 (dotychczas o godz. 12 min. 50) w południe; odjazd pociągu mieszanego o godz. 8 m. 30 (dotychczas o godz. 8 m. 20) wieczorem. — Kolej poznańsko-pilska: Przyjazd pociągu mieszanego o godz. 4 m. 49 (dotychczas o godz. 4 m. 57) z rana.

\* Margonin. Wakuje posada burmistrza w mieście naszym. Podania wnieść należy do 1 czerwca do magistratu. Pensya wynosi 1890 marek.

\* Gniezno. Na targ remontów w dniu 18 b. m. spędzono około 50 koni, z których komisya zakupiła tylko 4, placąc w przecięciu po 600 marek za konia.

\* Gniezno, 19 maja. (Sprawozdanie magistratu gnieźnieńskiego z administracyi miasta za rok 1884: Ludność miasta. — Oberze. — Ogrodzenie katolickiego domu sierot. — Bruki. — Wsparcia dla ubogich. — Szkoła. — Budowa szpitala. — Urząd stanu.)

Ludność miasta wynosi podług ostatniego obliczenia 15,070. Od roku 1880 powiększyło się o 1256 dusz. W innych latach podawał magistrat ilu mieszkańców jest katolików, ewangelików i żydów, w tegorocznem sprawozdaniu wyznania pominięto. — Uwagi godną jest rzeczą, że w mieście Gnieźnie jest 111 szynkowni i oberzy. Liczba to bardzo znaczna i nie mało przyczynia się do demoralizowania ludności. Ciekawą byłoby rzeczą, gdyby sprawozdawca w przyszłości zechciał podać, ile szynkowni jest w ręku żydowskiem. Na szynkowniach żydzi najlepiej interesu robią, tam już nie jedno gospodarstwo polskiego włościanina w krótkim czasie przeszło w ich ręce, a przeciw mimo to żyd najprędzej uzyska konsens na założenie szynku. — Wszystkie cechy gnieźnieńskie zorganizowały się podług prawa z dnia 18 lipca 1881 roku, prócz cechu szewskiego. Ostatni nie chciał organizacyi przeprowadzić, podając za powód tego istnienie wolności procederowej. Skutkiem tego sporu cech ten w bieżącym roku władza rozwiąże. — Sprawozdanie wspomina z uznaniem o wystawieniu wspaniałego ogrodzenia około katolickiego domu sierot przez honorowego obywatela miasta p. hr. Zółtowskiego z Niechanowa, przez co przyczynił się znacznie do upiększenia odnośnej części miasta. — Sprawozdanie wylicza, co w roku ubiegłym zrobiono na rachunek komuny celem ułatwienia komunikacyi. Wspomina o wybrukowaniu ulicy św. Mikołaja, ulicy Szpitalnej i przy kazamatach wojskowych, co kosztowało 17,998 mk., tymczasem pod tym względem bardzo jeszcze wiele można sobie życzyć. Mamy ulice niebrukowane w środku miasta, które niezmiernie komunikacyą ułatwiają, jak ulica św. Wawrzyńca, ulica przy pałacu arcybiskupim, nowe miasto, ulice przy szkole katolickiej. Wielka to krzywda, jaka się dzieje dziatwie katolickiej, która musi przez większą część roku brodzić w błocie do szkoły, i tak w przemoczonym obuwii siedzieć przez kilka godzin. Czasby był wielki, aby ojcowie miasta, zasiadający w radzie miejskiej, też biednie zaradzi. Kiedy chciano miasto uszczęśliwić gazownią, wiedziano, gdzie się udać po pożyczkę, dla czegoż tego środka nie użyje się dzisiaj, aby położył dostateczne bruki? Przecież bruk również potrzebny, a bodaj czy nie potrzebniejszy od dobrego (?) oświetlenia. Jedno nas także zastanawia. Tutejsza łoża leży w samym środku miasta, a dotychczas jeszcze nie ma granitowych chodników, chociażby się bardzo przydały dla tych, którzy idą na dworzec kolejowy. — Dziwna rzecz, że właśnie to stowarzyszenie takich łaskawych względów doznaje ze strony magistratu, kiedy ani inne korporacye, ani też prywatne osoby na to sobie nie zasłużyły. P. Perkuhn jako administrator pałacu arcybiskupiego musiał nawet położyć płyty przy ulicy niebrukowanej, pomimo protestu. A zapewnić mogą każdego, a ci, co znają położenie Gniezna, przyznają mi racya, że płyty przy łożu są dla publiczności potrzebniejsze, aniżeli przy pałacu arcybiskupim. Sprawozdanie wspomina o wielkiej biedzie, która wzrasta z każdym rokiem. Od roku 1867, w którym zaprowadzono prawo o wolności przeprowadzania się, wzrosły koszty wspierania ubogich z 7967 marek na 25,519 marek, z funduszu tego korzystalo w roku ubiegłym 25 osób zupełnie do pracy niezdolnych; 45 wdów z dziećmi i 99 sierot. Tutaj sprawozdawca dodaje, że podług narodowości pobierało wsparcie 55 Niemców, 242 Polaków i 26 żydów. Tymczasem jeśli się rozważy, że Polaków w Gnieźnie będzie około 9, Niemców 4 a żydów 2 tysiące, to polska ludność zamieszkująca przedmieścia i stanowiąca przeważną ilość robotników i rzemieślników, a nie licząc bogatych urzędników i posiadzcili kamienie w Ryнку i głównych

glicach minastach, bardzo jeszcze skromny procent pobiera z funduszu miejskich przeznaczonych dla ubogich. Sprawozdawca wyraża swe uznanie za pomoc w pielęgnowaniu ubogich tylko Vaterländischer Frauen i Kinderschutz Vereinowi, zapominając o tym, że i Towarzystwo św. Wincentego a Paulo i Dozor katolickiej Ochronki i Elżbietańki nie mało przyczyniają się do złagodzenia nędzy i biedy ubogich chorych i sierot. — W przypuszczeniu naszym, że jest około 9000 ludności polskiej a 4000 niemieckiej, bodaj czy zaszła jaka pomyłka, jeżeli rozważymy, że 1140 dzieci polskich a 528 niemieckich odwiedza szkoły elementarne. Przy szkole katolickiej pracuje rektor i 11 nauczycieli w 14 klasach. Petycja wystosowana do cesarza Jęgomoski o darowanie klasztoru pofranciszkańskiego na rzecz szkoły katolickiej, nie odniosła pożądanego skutku. Postanowiono przeto gmach ten za takse w ilości 31,988 mr. nabyć, jak to ks. Bismarck w swej odpowiedzi daną na petycję sobie życzył. Obecnie placimy już 120 procent od klasycznego podatku — ewangelicy tylko 75 pre. a żydzi 40%. — Wreszcie już nie ze sprawozdania lecz prywatnie dowiadujemy się, że znaczne przybudowanie będzie podjęte w tym roku w tutejszym szpitalu katolickim św. Jana. Sprawę tej instytucji jużśmy obszerniej poruszyli w numerze 42 „Kuryera Poznańskiego” z dnia 21 lutego r. b., wykazując, że budowa ta wcaleby nie była potrzebna, gdyby usunięto z zakładu, którym zawiadują Elżbietańki, chorych skutkiem niemoralnego życia, dla których mogłoby miasto wraz z powiatem postarać się o pomieszczenie odpowiednie gdzieś indziej. Tęm więcej, że pobożni fundatorowie pewnie nie zamierzali podobnym indywiduum dawać przytulku. Tymczasem mimo to budowa się niezadługo rozpocznie. Ponieważ zaś nie było funduszu na budowę, przeto wystąpił się o nie p. Grudziński, obecny admin. szpitala, z poręki p. Perkuha o potrzebny fundusz u p. ministra, który podobno na ten cel wyznaczył 10 tysięcy marek. Tęmo Danaos et dona ferentes. Dziwna hojność na instytut, który w normalnych czasach stoi pod zarządem arcybiskupim. — W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zapisano pomiędzy 21 marca a 4 kwietnia r. b., jak donoszą w „Orewodniku powiatowym” pomiędzy innymi także następującą czynność: Budowniczem Richardowi Haesnerowi urodził się syn, któremu dano imiona: Georg Hermann Otto Bismarck.

**\* Teatr polski w Sremie.** Jutro dnia 23 b. m. dramat Ohmeta „Właściciel kuzniec”.

W niedzielę dnia 24 b. m. komedia Bliźnińskiego „Pan Damazy”.

W poniedziałek dnia 25 b. m. obraz Ludowy Staszycy „Noc świętojańska”.

We wtorek dnia 26 b. m. komedia Jordana „Słomiany człowiek”.

W środę dnia 27 b. m. dramat Mellerowój i Galasiewicz ze śpiewami i tańcami „Chata za wsią”.

W czwartek dnia 28 b. m. komedia A. Maleckiego ze śpiewami i tańcami „Grochowy wieniec”.

Dalsze przedstawienia w Gostyniu, Krotoszynie, Pleszewie, Ostrowie, Kępnie, Wrocławiu.

**\* Rawicz.** Mówią tu obecnie wiele o budowie kolei z Rawicza do Kobyłkina.

**\* Nako.** Z dniem 1 czerwca rozpoczęte zostaną specjalne prace przedwstępne pod nową koleją z Nako do Gniezna; po ukończeniu niwelacji i trasowania ma się natychmiast rozpocząć właściwa budowa.

**\* Bydgoszcz.** Bydgoski powiatowy inspektor szkolny Eberstein, przenosi się z dniem 1 lipca do Opola.

**\* Koronowo.** W tutejszych wodach pokazała się zaraza na raki, tak, że nie można prawie ani jednego złowić; natomiast mnóstwo niezwykłych raków leży po brzegach jezior i rzek.

**\* Berlin, 21 maja.** Towarzystwo Polek w Berlinie obchodzi dnia 25 b. m. t. j. w drugie święto Zielonych Świątek 8mą rocznicę swego istnienia przy Niederwallstr. nr. 11. Porządek: Zagajenie posiedzenia, powitanie i mowy gości, wspólna kawa, następnie tańce. Początek o godzinie 8 wieczorem. Szanownych rodaków zamieszkałych w Berlinie, mile zaprasza Zarząd.

**\* Z nad granicy łuzycyckiej, 18 maja.** (Wystawa zgorzelicka.) Dnia 14 b. m. miało miejsce uroczyste otwarcie zgorzelickiej wystawy przemysłowej przez prezydenta rejencji lignickiej, księcia Handjery, w obec władz miejskich, ziemskich i licznych wystawców i gości z Austrii, a mianowicie z północnych Czech i z Saksonii. — Zgorzelice leżą w pruskich Łuzycach, nad głównym traktem handlowym, łączącym niegdyś Polskę z Niemcami, są najładniejszym po Wrocławiu miastem w Śląsku i słyną z ogrodów, promenad i nadzwyczaj żywo tętniącego życia przemysłowego, a sąsiadując bardzo blisko z Austrią, to jest z Czechami, królestwem saskim i Marchią brandenburską, znakomicie się nadają na miejsce wystawy, a to tem więcej, że kolej żelazna z czterech stron ułatwia dowóz, a nadto i zasób funduszu intelektualnego tu nie mały. — Terytorjum, na którym się wystawa rozłożyła, obejmuje 52,400 kwadratowych metrów, wszystko w to licząc: gmach główny, pawilony, pojedyncze budynki stawy, wodotryski, drogi, boskiety, trawniki i t. p. Wystawców zgłosiło się 1602, stawiło się zaś z okazami swemi tylko 1426, a mianowicie z Czech 153, z królestwa saskiego 301, ze Śląska 688, z Marchii brandenburskiej 40 firm, Zgorzelice 277. — Oprócz artystyczno-przemysłowych zabytków starożytnych tylko takim wolno się popisować w Zgorzelicach płom, które w nowszym czasie wyko-

nano w granicach Dolnego Śląska, pruskich Łuzyc, saskich Łuzyc górnych i północnych, Czech, albo które z obcego materiału w rzeczonych krajach wyrobiono. Prócz tego ma każdy dział wystawowy grupę poboczną, w której bez powyższego ograniczenia wynalazki i ulepszone przyrządy, wystawionych produktów tęczące, się znajdują. — Wystawa dzieli się na następujące działy: 1) Gospodarstwo domowe, rolne i leśne. 2) Górnictwo, kamienie i ziemia. 3) Hutnictwo. 4) Maszyny. 5) Przemysł wyrobów kruszczywych. 6) Środki przewoźne, dźwignie i wagi. 7) Przemysł chemiczny. 8) Artykuły spożywcze. 9) Wyroby kamienne, gliniane i szklane. 10) Wyroby z drzewa i drzewo. 11) Przemysł galanterijny i towary krótkie. 12) Artykuły tkackie. 13) Odzież i stroje. 14) Wyroby ze skóry i z gumy. 15) Wyroby papierowe, przemysł poligraficzny i orukarstwo. 16) Przedmioty naukowe, sanitarne i mechaniczne. 17) Instrumenta muzyczne. 18) Budownictwo i inżynieria. 19) Szkolnictwo. 20) Artystyczno-przemysłowe starożytności. 21) Sztuki. — W czasie oficjalnej ucty, która po południu o godzinie 3 wzywyż wspomnianego dnia się rozpoczęła, a do której mniej więcej 400 zaszła osób, były — jak to w razach takich jest zwyczajem — liczne przemowy. Jeden z pierwszych mówców raczył przypomnieć obecnym, chociaż byli pomiędzy nimi Austriacy i Sasi, chociaż biuły trzech sąsiadujących z sobą monarchów, ich państw herby i narodowe barwy na naczelnych znaczyły się miejscach, chociaż zamianowano honorowym prezydentem wystawy barona Ehrlicha von Freudentada z Czech i obecnym był prezydent z banku czeskiego z Budziszyna, chociaż wszystko to daje wystawie i dawało biesiadzie piętno aktu międzynarodowego, mimo tego raczył jeden z zierwszych mówców zwrócić obecnym uwagę na okoliczność, że właśnie w bieżącym roku minęło 250 lat, jak Zgorzelice mocą pokoju praskiego od Austrii przeszły w posiadanie Saksonii, a 70 lat temu, jak je przyłączono do Pfusa. Czy to przywołanie na pamięć dat i faktów historycznych obecnym gościom z Austrii i Saksonii mogło być miłym, bardzo wątpimy. Ale nie dosyć na tem — przemawiało też kilku Germano-Czechów; ci nie mogli się powstrzymać od dania wyrazu znanym gorącym pragnieniom swoim w obec rzeczywistych, przy stole się znajdujących Czechów-wystawców. Wielki poklask zyskało naturalnie to niemiecko-narodowe przymawianie się o spowdowanie nowej historycznej daty, podobnej dwóm wyżej wymienianym. Obecni Czesi półknieli „przysmak” poważnie i cierpliwie. Nielikatność, która się tak bezwzględnie po otwarciu wystawy zgorzelickiej tamże pierwszego dnia popisywała, nie wiemy w którymby należało umieścić działo wystawowym; za to producentów jej bezpartu policyjnymi pomiędzy instrumenta muzyczne.

**\* Lipsk.** Rodak nasz, pan Anzelm Smiśniewicz ze Srody, złożył na wszechniach tutejszej egzamin aptekarski.

**\* Oświecanie** pokoi za pomocą wątrobianej kieszki. W Lipsku kupił jakiś jęgomoski w rzeźnika kawał kieszki wątrobianej, a przekonawszy się w domu że wyrób ten zawiera więcej niż 60 procent loju, a wątroby zaledwie 10 procent, przeciągnął przez kieszkę knot — i zapalił. Wątrobianka spaliła się prawie cała, z wyjątkiem piasku i mąki kartoflanej, która się w niej znajdowała. Zapach tego rodzaju świec nie musi być bardzo miły.

**\* Paryż.** Nowo zreorganizowane Towarzystwo „Czytelnia polskiej w Paryżu”, liczące obecnie członków 71, na posiedzeniu odbytem w dniu 25 kwietnia r. b. wybrało Zarząd, skład którego tworzą pp. St. Artwiński, W. Gaszowtt, M. Hertel, J. Horodziński, M. Morawski, B. Rubach i L. Urmowski. Wybrana na témże samém posiedzeniu komisya z 3 członków, zajmuje się wypracowaniem projektu ustawy, który niebawem ogólnemu zebraniu do uchwały przedłożonym zostanie. Czytelnia polska, aż do wynajęcia własnego lokalu, mieści się tymczasowo w „Café Marengo” pod nr. 6 rue Marengo. Wszelkie listy, zgłoszenia się na członków, jak niemniej wkładki pieniężne, uprasza się nadsyłać pod adresem sekretarza: Mr. Artwiński, 15 rue Lamandé, Batignolles-Paris.

**\* Ogromna przepaść,** powiększająca się z dniem każdym, otworzyła się dnia 5 b. m. blisko Avigliana w prowincji Turynskiej. — Oto szczegóły, jakie wyjmujemy z dzienników turynskich: Przepaść otworzyła się pomiędzy mlynem Meana, a mięsiąną Sada. Zapadnięta przestrzeń wynosi 150 metrów długości a objętość jej wynosi 4,000 metrów kubicznych. Wody jeziora Bernardine załaly olbrzymią prężnią, jaka powstała z zapadnięcia się gruntu. Droga, która znikła zupełnie, leżała pierwiej o 5 metrów nad poziomem wody, obecnie zaś znajduje się o sześć metrów pod wodą.

Sądzą powszechnie, iż spuszczenie to spowodowane zostało wylewami podziemnymi, powstałymi z deszczów.

Dwustu robotników pracuje nad odbudowaniem drogi Trana-Avigliana. Roboty trwać będą najmniej dwa tygodnie jeszcze. Zachodzi obawa, aby druga przepaść nie otworzyła się w tejże dolinie Sady. Przedsiębiorcy różnie ostrożności, aby zapobiedz tej nowej katastrofie. Szkoły liczą na 30,000 franków. Ofiarą padł tylko jeden człowiek, sześćdziesięcioletni gospodarz Felix Allais.

**\* Bunt gondolierów w Wenecji.** Kiedy zaprowadzono nową usługę małych łodzi na główniejszych kanałach, gondolierzy widząc interes swe zagrożone, podnieśli bunt, lecz władze miejskie nie ustąpiły, a wioslarze musieli poddać się i rozpocząć swą służbę na nowo. Wszakże malkontenci nie byli zado-

woleni, a cech gondolierów po licznych zebraniach uchwalili wydanie wojny hotelistom; posłano petycyę do urzędu municypalnego, skarżąc się przeciwko konkurencyi, jaką bractwo robiło hotelom, zabierając podróżnych na stacyi kolei żelaznej w swe gondole — omnibusy.

Magistrat wenecki był o tyle słabym i nierozważnym, iż przyjął te podania i wydał nakazy policyjne, wreszcie się sprzeciwiające zasadam konstytucyjnym. Zabroniono właścicielom hoteli przewozić gondolami podróżnych inaczę, jak tylko za darmo, oprócz tego zabroniono im posiadać wiecę, jak jednę gondole — a co więcej na przewóz podróżnych ze stacyi kolei potrzeba było osobnego pozwolenia magistratu.

W obec tego rozporządzenia hoteliści wywiesili plakaty oznajmujące, iż przewozić będą podróżnych za darmo, lecz władze miejskie nakazy zatrzymały ich łodzie i odstawiły je do pałacu urzędu gminnego. Rozzuchwaleni tem pierwszym powodem gondolierzy, uzbrojeni w siekiery i inne narzędzia zniszczenia, przejeżdżali przez całe miasto, zatrzymując się przed każdym hotelem, nisząc je i rzucając ich gondole, przycieczne na lańcachach.

Tak też porąbaną i zniszczoną do szczeru została wspaniała gondola hotelu Brytani, która przewiozła do Wenecyi wielkiego księcia rosyjskiego Konstantego, i która kosztowała przeszło 10,000 franków. Cudzoziemcy, liczenie zebrani w Wenecyi o tej porze roku, bardzo byli przerażeni. Królowa saska, bawiarzka tam także, sądziła, że wybuchło już powstanie.

Po dopełnieniu tych bohaterkich czynów nie będąc wcale niepokojeni przez policyę, przewoźnicy ruchu udali się do pałacu magistrackiego, gdzie tym razem zostali bardzo źle przyjęci przez karabinierów. Wielką liczbę burzycieli aresztowano i odprawiono pomimo protestów ich żon.

**\* Villa Borghese,** znana wszystkim tym, co Rzym zwiedziła, została dla publiczności zamknięta. Ponieważ rozeszła się wieść, że książę Marek Antoni Borghese zamierza wille swą sprzedać, przeto burmistrz rzymski, książę Torloriła napisał do właściciela list, w którym powiada, iż miasto gotowe jest wille Borghese nabyć, i w którym powiedziano między innymi: „Nie uwłaczając w niczem ewentualnym prawom, któreby gmina mieć mogła.” Książę Borghese uczuł się temi słowami dotkniętym i odpisał burmistrzowi: „Ponieważ piszecie mi o jakichś tam prawach, przeto bronię praw własnych, zamykam wille dla publiczności.” Rzymianie bardzo są z tego niezadowoleni, gdyż przez ogrody Borghesów prowadził przejeście, którego bardzo wiele osób używało.

**\* Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 23go maja św. Dezzyderego.

Wschód słońca o godz. 3 minut 55.  
Zachód o godzinie 7 minut 57.

## TELEGRAMY.

Rzym, 21 maja. „Popolo Romano” zaprzecza formalnie wczorajszej wiadomości dziennika „Tribuna”, jakoby pomiędzy wojskami włoskimi a Abissyńczykami przyszło do bitwy, w której zginąć miał jeden z wyższych oficerów włoskich.

London, 22 maja. Wedle „Daily News” robią rokowania angielsko-rosyjskie pomyślne postępy; obecnie nie ma ani jednego powodu, dla którego mogłyby powstać pomiędzy Anglią a Rosyą różnice w zapatrywaniach; zupełnego jednak porozumienia nie zdolano dotąd osiągnąć. — Wspomniany dziennik pisze dalej: Rząd nie miał nigdy zamiaru, przed ukończeniem rokowań, odwoływać do kraju gwardyi z Sudanu. Zob. Przegląd w „Kuryerze”; wojska te pozostaną prawdopodobnie w Aleksandrii aż do zawarcia układu, do którego zbliżają się oba gabinety z wolna, ale ciągle. Wedle „Daily News” powstała w gabinecie różnica zdań co do częściowego odnowienia irlandzkiej ustawy represyjnej (Crimes-Act), która może za sobą ważne pociągnięcie następstwa. Drobną, ale wpływową frakcyą w gabinecie, jest przeciwną odnowieniu tej ustawy w tym razie, gdyby temu odnowieniu nie miały towarzyszyć daleko idące ustępstwa w zarządzie lokalnym.

## Przybyli do Poznania.

Poznań, 21 maja.  
LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI.  
Ks. proboszcz Merkel z Kolniczek, ksiądz proboszcz Szubert z Parlna, Urbanowski z familiją z Turostowa, Brodnicki z Lubówka, Brzeski z żoną z Kaczkowa, Wilkoński z Królestwa, Szafranski z Królestwa, Luziński z familiją ze Słomowa, Luziński z Mądrego, Luziński z Warszawy, Luziński z Włocławka, Mühsam z Włocławka.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.  
Ksiądz Tezlaiff z Trzebiszewa, Lossow z Łęczeczek, Szyperski z Wojnowa, Franke z Chelmiczek, pani Mindakowa z familiją z Inowrocławia, Jackowski z Nadziejewa.

## LOTERYA.

(Bez gwarancji.)  
Berlin, dnia 21 maja.  
Przy ukończeniu dziś ciągnięcia drugiej klasy 172 król. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane:  
(Numer, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywa 105 marek.)  
262 74 440 76 640 (6000) 746 1033 116 202  
39 384 469 93 538 746 819 2002 28 66 152 60  
205 326 83 499 643 807 941 3021 71 109 359  
440 44 509 805 59 929 4032 120 242 329 49  
64 410 21 66 540 608 773 895 918 76 5206 504  
[120] 9 675 721 83 984 6087 184 334 407 88  
540 78 790 7028 113 259 82 389 492 768 808  
79 8028 138 71 200 384 659 64 705 885 80

971 9029 [120] 282 [240] 336 98 453 510 62  
695 700 87 865 990.  
10007 11 23 56 100 51 236 403 [120] 86  
667 832 46 932 11036 61 61 241 51 73 78 431  
549 69 [150] 84 622 99 963 12003 129 349  
[150] 469 73 90 500 6 642 743 13094 202 [120]  
330 72 465 65 833 988 14033 205 324 29 30  
[240] 58 [150] 75 83 405 93 524 692 [120] 764  
73 804 59 15113 200 396 528 39 616 954 95  
16082 154 241 553 61 604 710 841 922 81  
17043 109 290 408 559 76 606 780 903 21  
18321 454 98 584 66 678 817 10007 29 141  
424 45 [180] 543 69 604 83 739.

20382 [120] 580 85 97 21060 139 202 463  
632 [120] 38 [120] 54 717 811 968 82 [120]  
22008 89 182 202 28 389 426 71 500 1 786 809  
85 23130 73 315 559 735 24071 [150] 177  
208 382 440 826 47 68 25027 65 139 67 85  
219 67 325 44 450 506 29 99 [600] 87 901 64  
26048 119 [180] 98 238 371 89 [120] 678 86  
844 974 81 99 27031 59 164 220 491 559 670  
705 38 809 48 956 28047 57 83 160 299 303  
23 430 91 584 615 42 [120] 65 69 84 721 87  
29083 202 36 55 643 745 963 27 66.

30023 138 96 [120] 234 511 59 794 821  
851 945 31085 89 [120] 97 151 231 330 82 492  
530 645 32066 68 [120] 76 104 240 79 511  
686 [150] 759 60 33023 108 27 92 206 49 84  
314 [120] 84 [120] 476 69 676 945 47 54 34070  
101 37 519 702 843 904 46 35044 114 85 236  
444 91 626 757 36105 474 622 34 797 [180]  
878 [120] 91 611 46 64 [150] 37043 70 211  
420 594 [120] 691 761 [150] 96 807 926 35000  
18 [120] 80 84 132 70 206 [120] 22 92 530 61  
[120] 707 [120] 26 42 821 63 39008 10 46 92  
205 58 310 19 441 [120] 68 656 69 84 759 843.

40070 [120] 168 77 231 386 495 607 63  
899 41087 151 235 96 [120] 322 459 537 67  
613 738 897 [150] 98 923 45 42002 145 246  
[120] 440 93 645 753 942 43139 282 84 366  
603 17 732 52 862 73 44123 79 220 [120] 61  
319 577 686 740 51 66 45025 110 328 819 83  
[120] 978 46065 123 71 338 62 483 517 25 87  
62 96 716 74 93 [120] 928 47005 [120] 31 47  
157 [300] 58 218 67 92 470 551 639 47 755  
[120] 66 48104 18 338 98 608 885 911 49149  
210 94 349 [180] 577 94 626 78 750 818 24.

50307 41 620 42 796 53139 478 549 621  
905 52073 91 112 16 241 89 615 72 83 878  
53130 200 440 43 96 584 90 627 714 21 943  
[120] 54257 309 [12000] 38 [150] 95 510 606  
797 [120] 852 939 55096 110 249 83 90 318  
603 21 41 80 863 67 56066 73 325 426 606  
831 80 94 977 57118 23 46 51 92 203 45 58  
355 82 [150] 550 67 87 825 911 36 58088 172  
78 [120] 232 33 63 352 449 511 724 864 59100  
10 86 307 [120] 74 78 61 64 [120] 665 737 67  
[120] 832 52 65 60 927 75.

60171 248 87 330 410 532 [120] 43 68 69  
74 901 61002 351 401 46 596 623 93 752 66  
62175 94 213 321 [120] 23 [120] 566 680 799  
99 [120] 596 81 93 109 248 321 28 [120] 39 [120]  
87 444 517 603 890 934 64040 102 14 434  
632 88 91 870 931 98 58 80 85 65045 155 212  
[150] 46 [150] 332 48 453 521 639 46 53 86 705  
66122 276 [120] 87 349 54 406 34 86 90 [120]  
544 623 30 719 85 872 [120] 99 67027 145 218  
413 552 629 770 806 71 981 68032 [120] 47  
186 374 807 76 565 746 60 62 70 804 27 989  
[120] 69083 103 65 205 56 59 318 420 89 558  
625 42 806.

70097 124 74 98 329 503 25 761 830 957  
77 71242 94 [180] 349 627 55 847 72178 207  
427 658 88 949 73138 [150] 249 [120] 322  
[120] 457 [150] 884 965 74095 173 77 225 81  
442 71 825 991 75197 233 417 613 [120] 53  
726 936 76142 315 22 525 901 93 77574 702  
87 804 78113 87 354 57 721 903 18 58  
79094 105 [120] 95 246 [120] 665 98 792 935  
[120] 58.

80171 469 [120] 79 572 730 804 49 911 29  
61 81075 177 89 240 533 610 836 950 82018  
29 178 206 55 895 [240] 431 37 38 610 42 806  
51 [120] 959 85 83024 175 80 271 402 [120]  
68 635 79 770 865 958 [120] 84028 121 222  
309 38 65 80 537 65 [180] 661 796 900 85110  
223 44 61 [120] 357 555 85 86000 36 39 [120]  
55 122 [120] 55 330 79 583 625 61 81 87019  
[120] 41 243 66 82 418 50 66 548 660 [120]  
703 66 894 [120] 88027 44 70 223 584 97 773  
91 816 51 982 90 89063 [120] 95 [120] 342 94  
445 [180] 504 87 609 783.

90021 84 134 60 279 317 500 622 [120]  
743 866 91311 30 [120] 50 461 72 534 71  
624 85 707 50 96 839 915 92024 52 62 246  
662 89 835 89 [120] 55 72 911 93061 84 122  
335 409 32 74 510 686 796 [150] 951 81 91  
94078 223 409 638 58 85 775 78 [240] 822 67  
910 17 74.

## GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Śniś Z Prowincyi, 22 maja. (Chmieł).  
Jak na targach bawarskich i czeskich, tak i nas tendencya ustala się coraz bardzieję pokup na towar w ostatnim tygodniu wzniósł się widoznie, kupcy atoli głównie zważali na delikatniejsze gatunki; średnie i posłednie znajdując mnić pokupu, chyba po cenach niskich. Głównymi kupcami są mielarze z sąsiednich prowincyi. Komisyonarze zakupili także kilka partyi na rachunek czeski. W ogóle obrót nie był zbyt wielki. Płacono za gatunek wyborowy 90—95 mrk., za średni do 70 mrk., za posłedni 45—60 mrk. Zapasy w obec posmiętej pory są w stosunku do lat innych dość znaczne i wynoszą około 2500—3000 ctr. Powietrze obecne sprzyja wielce wegetacji i spodziewać się można pomyślnego żniwa.

Poznań, dnia 22 Maja 1885.

Żyto. Wypowiedziano — centarów. Cena wypowiedziana 137.—, maj 137.—, maj-czerwiec 137.—, czerwiec-lipiec 139.—, lipiec-sierpień 142.—  
Okowita. (z beczką) pr. 100.— 10000%/  
Tralles. Wypowiedziano —, litrow. cena wypowiedziana 42,90 mrk., maj 42,90 mrk., czerwiec 43,40 mrk., lipiec 43,90 mrk., sierpień 44,50 mrk., wrzesień 44,90 mrk., październik 44,90 mrk., listopad-grudzień 44,10 mrk. w miejscu bez beczki 42,50 mrk.

Ceny targ. w Poznaniu	T O W A R			
	piękny	średni	posłedni	
dnia 22 maja 1885.				
Pszensica . . . 100 kilg.	17 50 17	—	16 50	—
Żyto . . . . .	13 70 13	30 13 10	—	—
Jęczmień . . . . .	14 10 13	30 12 60	—	—
Owies . . . . .	14 — 13	80 13 60	—	—
Groch wrzący . . . . .	14 50 14	—	—	—
Groch na paszę . . . . .	12 20 12	—	—	—
Kartofle . . . . .	3 40 2 60	—	—	—
Wyka . . . . .	10 — 9 60	—	—	—
Lubin złoty . . . . .	9 — 8 20	—	—	—
— niębski . . . . .	7 30 6 80	—	—	—
Rzepak zimowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepak zimowy . . . . .	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej w mieście Poznaniu  
Poznań, dnia 22 maja 1885.

Przedmiot.	T O W A R			
	dobry	śred.	posł.	przebiegi.
Pszesn. [najw. za 100 kilg.]	17 50 17	—	16 50	—
[najn.]	—	—	—	—
Żyto [najw.]	13 70 13	30 13 10	—	—
[najn.]	—	—	—	—
Jęczm. [najw.]	14 10 13	30 12 60	—	—
[najn.]	—	—	—	—
Owies [najw.]	14 — 13	80 13 60	—	—

# ŚŚ. Cyryl i Metody

broszurka napisana przez **ks. dr. Kanteckiego** a polecana przez Komitet welehradzki, wychodzi obecnie w drugim niezmiennym wydaniu. Celem obliczenia wysokości nakładu upraszamy Szanowne Komitety i osoby mające chęć nabycia większej ilości egzemplarzy o wczesne zamówienia. **Nadmieniamy, że broszurka ta jest zaopatrzoną w aprobatę Władzy Duchownej.**

Cena za egzemplarz 25 fen.; 100 egzempl. oznaczona jest dla Komitetów na marek 10.

**Drukarnia Kuryera Pozn.**

## Prześliczne polskie Obrazki do I. Komunii św.

z koronkowym brzegiem, artystycznie wykonane staloryty własnego nakładu, po cenie 6 marek za 100 egzemplarzy poleca (2153)

**Księgarnia Katolicka  
Dr. Władysława Miłkowskiego  
w Krakowie.**

Należność można nadsyłać w liście w znaczkach pocztowych pruskich.

**Drukarnia Kuryera Pozn.**

ma na składzie

## obrazki Świętych Cyryla i Metodego

bardzo starannie wykonane w formacie 32 ctm. wysokości 23 ctm. szerokości. Cena egzempl. 20 fen.

Przy zamówieniu większej ilości znaczny rabat. Obrazki te mogą być bardzo odpowiednio użyte jako podarki na pamiątkę Pierwszej Komunii św. w roku jubileuszowym.

## Nowości na porę latową

w grenadinach jako i we wszelkich wyrobach wełnianych na suknie, czarnych i kolorowych, w perkalach itd. w wielkim wyborze odebrali i takowe po niskich lecz stałych cenach polecają

**J. & T. Kamiński,**

Skład bławatny, jedwabi, aksamitów, płócien i fabryka bielizny męskiej. (2011)  
Próby tylko na prowincję franco.

### Napój majowy

z mozeckiego wina, butelka reńska po marce, — dla właścicieli ogrodów, restauratorów i sprzedających z drugiej ręki udziela się rabat — poleca

handel win hurtowny i cukiernia  
**ANTONIEGO PFITZNERA**  
Poznań, Stary Rynek 6. (2091)

## Wańtuchy do wełny

w każdej formie i wadze, ceny umiarkowane.

### Plachty do stogów

zupełnie nieprzemakalne i lekkie do wciągania na stogi. Ceny nader umiarkowane.

**Pasy skórzane i bawełniane,**  
smarowidło na osie, oliwa do maszyn,  
Gatunki wyborne, ceny nader przystępne,  
polecają (2089)

**Orłowski i Sp.**

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

### Piorunociąg

nowszego systemu, z udowodnieniem prądu galwanicznego, zakłada po cenach jak najumiarkowanych (2068)

**Franciszek Müller,**  
budowniczy w Koźminie.  
Prospekta i ilustrowane cenniki przesyłam bezpłatnie i franko.

## Wody mineralne

prawdziwe i sztuczne, wodę selterską i sodową własnej fabryki jako też aptekę swoje poleca (2018)

**J. Szymański,**

uprzywilejowana apteka, Wrocławska ulica 31.

## Udzielamy lekcji prywatnych

we wszystkich przedmiotach naukowych pensjonarkom naszym, również i paniom przychodnim. **Dzieci,** które jeszcze żadnych początków w naukach nie mają, przyjmujemy także. **Kurs pięknego pisania** rozpoczyna się z początkiem każdego kwartału. **Panie,** które życzą sobie poprawić pismo, a chciałaby brać lekcye osobno, mogą się zgłosić w każdym czasie.

**W. i M. Chmielewski,**

dawniej przełożone wyższej szkoły żeńskiej.

Ul. Bramkowa 13, I p.

(2164)

Co dopiero wyszło i jest do nabycia jedynie w **Księgarni Katolickiej** dzieło:

### PAMIĄTKI

historyczne, krytyczne, archeologiczne

ŚŚ. Cyryla i Metodego

oraz apostołstwa ich Śród narodów słowiańskich

przez **Dominika Bartoliniego** kapłana tytułu s. Marka, Kardynała św. Rzymskiego Kościoła, Prefekta św. Kongregacji Obrzędów.

Wierne z włoskiego języka na polski, i z dozwoleniem tego Kardynała przełożone i znacznymi dodatkami pomnożone

przez **Ks. Chwałiszewskiego.**

240 stron in 8<sup>o</sup> majori na papierze patentowym.

Cena 6 mrk. z przesyłką.

**Już wyszedł  
Wieniec**

pieśni polskich

z towarzyszeniem fortepianu, opracował **St. Surzyński.** Cena 2 m. z przesyłką 2.10 m. Zamówienia i należności nadsyłać trzeba do **Księgarni Katolickiej w Poznaniu.** (2174)

Co dopiero opuściły prasę w **Drukarni Kuryera Poznańskiego**

**MOWY ŻĄŁOBNE**

na pogrzebie śp. śp.

**Józefa Mycielskiego,**

**Adolfowej Łączyńskiej,**

**Stanisława Kozmiana**

miانة przez **Ks. Prał. Stablewskiego.**

Cena pojedynczej mowy 1 m., trzy mowy razem nawiązane 2.50 mrk.

**Księgarnia Katolicka w Poznaniu**

(2174) wydała i poleca

**USTAWY**

Towarz. św. Wincentego à Paulo oraz odpusty nadane przez Papię Grzegorza XVI i Piusa IX. — Wydanie siódme przerobione i pomnożone przemową Ojca św. Leona XIII. do deputacji Tow. św. Wincentego à Paulo. — W 12-cie str. 96. Cena 20 fen. z przesyłką 30 fen.

**Księgarnia Katolicka w Poznaniu**

wydawa własnym nakładem i poleca

**Koniec świata**

napisal **Ks. Wł. Enn**

w Sec str. 68. Cena 30 fen. z przesyłką 40 fen. W oprawie 40 fen. z przesyłką 50 fen. (Dziełko to zaopatrzone w aprobatę kościelną).

**Premiowane** srebrnym medalem na wystawie w Amsterdamie 1883.

**Pancerne łańcuszki do zegarków ze złota talmowego** (od prawdziwych złotych nie do odróżnienia).

6-letnia gwarancja.

14 kar. Złotem polowane

☆ S. W. ☆

Łańcuszek męzki mrk. 5, łańcuszek damski z eleganckim kutasikiem marek 6.

Każdy łańcuszek jest zaopatrzony w moje markę ochronną. **Gwarancja do każdego łańcuszka.** Zapłaconą kwotę za odemnie kupiony łańcuszek zobowiązuje się kupującemu zwrócić, w razie jeżeli takowy w przeciągu 6 lat swój polski złoty utraci. (2056)

**St. Wędzicki,**

Stary Rynek nr. 53/54.

## Wełniany targ w Poznaniu

odbędzie się **dnia 12 i 13 czerwca.** Namiot nasz będzie jak dotychczas na Działowym placu ustawionym, do którego już od dnia 10 b. m. z rana przyjmujemy wełny. Upraszamy o wczesne zamówienie miejsca z podaniem ilości centnarów. (2240)

## N. Kierski i Spółka Poznań.

## Bank Włościański w Poznaniu

pośredniczy w zaciąganiu pożyczek landsaftowych, tak na wielkie majątki ziemskie jak i na małe posiadłości włościańskie. Kto na podstawie taksy chce uzyskać pożyczkę landsaftową a szybkiego załatwienia sprawy sobie życzy, winien niezwłocznie przedłożyć Bankowi papiery potrzebne do informacyi. (2243)

### Dr. Goldbaum

z Królestwa praktykuje podczas sezonu w **Ems;** (2245)  
mieszkanie **Taunus.**

### Słonina! Słonina!

**Słoninę z Królestwa Polskiego** polecam handlarzom, liwerantom; towar prima franco Laurahütte (2246)

za 50 kilogr. solonej słoniny	55 mrk.
za 50 kilogr. wedzonej słoniny	62 mrk.
za 50 kilogr. wedzonego boku	51 mrk.

oprócz tego wielki zapas sadła sprzedaje.

**Jan Biess,**  
Brzezinka p. Mysłowice (Mysłowice).

**Oliwę do machin** parowych i zwyczajnych, **Smarowidło do wozów,** **Wszelkie gatunki soli** (kuchenna, kamienna i bydlęca), **Makuchy głogowskie** sienne i rzepakowe.

Wszelkie artykuły do prania i oświetlania, **Pokosty, lakiery, farby pokostowe i froter** na podłogi.

**Wody mineralne** świeżego nalewu, **Lugi i sole** do kąpieli. (2237)

**Wapno karbolowe, chlorek i kwas karbolowy** do desinfekcyi poleca po najtańszych cenach

**R. Barcikowski, Poznań.**

### Scylityne

radykalny środek, trujący jedynie szczury i myszy a nieszkodliwy innym zwierzętom, w puszkach po 1 i 2 m. poleca (2192)

**Z. Ritter, aptekarz, Gniezno.**

**Szafy do lodu** najnowszej konstrukcyi. **Meble ogrodowe** żelazne w rozmaitych deseniach. **Maszyny do koszenia trawy** poleca (3371)

**T. Krzyżanowski,**  
Poznań, Szewska ul. 17.

Poznań Handel win hurtowny i Mad na Węgrzech własne winnice.  
**Antoniego Pfitznera**

poleca Szanownej Publiczności swój znaczny skład **win górnowegiarskich** (Tokajskich) wytrawnych, stółowych, jako też i tłustych, deserowych, na oryginalnych beczkach — sądkach mniejszych urzędowo wymierzonych — gąsiorkach i butelkach. Wina na beczkach są od 160 mk. do 600 mk. za beczkę oryginalną 135 litrów. Kupujący całą beczkę za gotówkę otrzymuje 5% dyskonta — sprzedający z drugiej ręki odpowiedni rabat. Zarazem utrzymuje znaczny skład **win czerwonych, francuzkich i węgierskich, wina reńskie i mozeckie, prawdziwy francuzkie Szampian i krajowy mousses, stare koniaki, rum i araki** po bardzo umiarkowanych cenach. Cenniki i próbki na żądanie gratis się wysyłają, również wysyłka węgryna może być z Węgier wykonana. (1838)

**Nowe pocztowe Sledzie i nowe włoskie perki odebrał i poleca** (2250)

**A. Cichowicz.**

### Kefir

jako najnowszy środek leczniczy powszechnie używany w całej Rosyi i Królestwie Polskiem na choroby płucowe, żołądka i kiszki, na blednicę, niedokrwistość, skrofuly, rachityzm, polecają (2049)

**H. Jasiński i Spółka**  
Poznań, śty Marcin nr. 62.  
Zakład fabrykacyi Kefiru.

### Syn gospodarski

wykształcony, z dobrimi zaswiadczeniami, w polskim jako i w niemieckim języku biegły, poszukuje zaraz miejsca, aby się więcej w gospodarstwie wykształcić, za **drugiego rzadzcę gospodarczego;** na wielką zasługę nie zważa się. Adres mój **Józef Derdowski** we Wielu pod **Karsznem.** (2208)

**Dominium Królikowo** p. Retkowo polecić może od sgo Jana bardzo zdolnego do samodzielnego zarządu (2249)

### urzędnika

kawalera, z pensją 1200 mrk., który w skutek zawodu przynępała pozostał nagle bez miejsca

**L'Agence française speciale**  
Hotel pod Czarnym Orłem  
désire placer une **Bonne supérieure** française, instruite, munie de brillants certificats. (7 ans dans une place). Elle peut aider et remplacer, au besoin, la maîtresse de la maison; dans la direction du ménage. **Gouvernantes françaises;** diplômées, élevées au couvent. **Institutrice Polonoise,** diplômée, connaissant à fond le Français, l'Allemand, l'Anglais, excellentes ménagères. (2247)

### 2 uczni

przyjmie zaraz **A. W. Zuromski.**  
Cukiernia. (2252)  
Fabryka karmelków, cukrów i czekolady.  
Poznań naprz. teatru polskiego

## Wielkie wścigi w Poznaniu

w niedzielę 24 i w poniedziałek 25 maja o godz. 4 po południu urządzone przez **Tow. wścigowe dla Panów** na łakach dębińskich w pobliżu Parku Wiktoryi.

### Program.

I. dzień. Niedziela 24 maja	II. dzień. Poniedziałek 25 maja
I. Wścigi chłopięce.	I. Telefonowe wścigi z przeszkodami.
II. Wstępne wścigi z przeszkodami. Nagroda 800 mrk. Dystans 1800 mtr. (19 współzawodników).	II. Steeple chase ze sprzedażą zwycięzcy. Nagroda 500 mrk. Dystans 3000 mtr. (Dotąd zgłosiło 5 współzawodników).
III. Steeple chase dla oficerów 2 pułku przybocznych huzarów nr. 2. Nagroda honorowa i 200 marek. Dystans 2500 metrów. (6 współzawodników).	III. Wścigi z przeszkodami dla oficerów załogi poznańskiej. Nagroda honorowa i 200 mtr. dla 1 konia i nagroda honorowa dla 2 konia. Dystans 1500 mtr. (Dotąd zgłosiło się 8 współzawodników).
IV. Steeple chase dla oficerów pułku ułanów cara rosyjskiego Alexandra III. (zachodniopruski) nr. 1. Nagroda honorowa i 200 marek. Dystans 2500 mtr. (5 współzawodników).	IV. Steeple chase dla oficerów 1 pomorskiego pułku ułanów nr. 4. Nagroda honorowa i 200 marek. Dystans 2500 mtr. współzawodników).
V. Wielkie steeple chase. Nagroda 1200 mrk. Dystans 4000 mtr. (27 współzawodników).	V. Nagroda dębińska. Steeple chase. Nagroda 1900 marek. Dystans 4000 mtr. [21 współzawodników].
VI. Nagroda cesarska. Oficerskie steeple chase. Nagroda honorowa ofiarowana przez Najjaśniejszego Pana cesarza i króla dla 1 konia, 2 i 3 konia nagrody honorowe ze strony towarzystwa. Dystans 3000 mtr. (10 współzawodników).	VI. Pamiątkowe wścigi łowne. Nagroda 500 marek. Dystans 3000 metrów. [34 współzawodników].

### Ceny biletów.

1. Publiczność konno lub miejsce dla powozu 20 mrk.	4. I. Miejsce 1 mrk.
2. Miejsce do siodłowania koni 5 m.	5. II. " 50 fen.
3. Miejsce na koni trybunie 3 mrk.	6. III. " 10 fen.

Biletów z wyjątkiem na III miejsce nabywać można aż do niedzieli resp. poniedziałku po południu i p. **Gehlena** fryzjera [ul. Berlińska 3.], handlarza cygar pp. **Bremer** [Hotel Mylinska], **Neumann** [plac Wilhelmowski 8.], **Opitz** [plac Wilhelmowski 3.], **Schlech** [plac Piotra] i **Ulrich** [Szereka i Wrocławska ul.] i podczas wścigów przy kasach wścigowych.

Biletów na III miejsce można tylko na miejscu wścigów nabywać. Bilety powinny się tak nosić, aby były widoczne. Tylko te bilety są ważne, które są zaopatrzone w stempel sekretaryatu. Rozporządzeniem zaopatrzone w białe bindy na ręku winno się posłuszeństwo.

Zabierania psów wyraźnie zabronione. Zajazd i przejście na miejsce wścigów jest od strony parku Wiktoryi, jednakże dla publiczności III miejsca jest przejście od St. Dominga.

Powozom które podczas wścigów chcą pozostać na miejscu a nie są w posiadaniu biletu uprawniającego je do zajęcia miejsca opłaconego zostanie inne miejsce bezpłatnie wskazane.

**Walne Zebranie** odbędzie się 25 Maja wieczorem (po ukończeniu wścigów) w hotelu Mylinska.  
**Sekretaryat.**